

Dochodzenie ws. oszustw światowych bankierów

6 lutego 2012

SZWAJCARIA. COMCO, szwajcarska komisja ochrony konkurencji ogłosiła w piątek 4 lutego, że rozpoczyna śledztwo w sprawie domniemanej zmowy kartelowej dwunastu z największych światowych instytucji finansowych. Banki są podejrzane o uczestniczenie w zмовie mającej na celu wpływanie na poziom stóp procentowych poprzez manipulowanie przy systemach oprocentowania kredytów międzybankowych Libor i Tibor. Libor i Tibor to londyński i tokijski wskaźnik cen kredytów międzybankowych. Od tego wskaźnika uzależniona jest wysokość odsetek od kredytów udzielanych przez banki uczestniczące w tym systemie na londyńskiej i tokijskiej giełdzie. Wysokość tych odsetek ma kluczowe znaczenie dla firm i innych podmiotów zaciągających kredyty, w tym na przykład, pośrednio, nawet dla obywateli zaciągających kredyty mieszkaniowe.

Formalnie systemy te uzależnione są od obiektywnej sytuacji ekonomicznej na świecie, czyli warunków panujących na „wolnym rynku”. Jednak jak się okazuje, nawet najwięksi światowi bankierzy nie wierzą w „wolny rynek”. Według szwajcarskiej komisji COMCO, bankierzy z dwunastu banków takich jak: dwa największe szwajcarskie banki UBS i Credit Suisse, brytyjskie banki Barclays, National Westminster, Royal Bank of Scotland Group, HSBC, japoński Bank of Tokyo-Mitsubishi UFJ, oraz Citigroup, Deutsche Bank i innych, uczestniczyli w zмовie polegającej na koordynacji działań, mając na celu wpływanie na wysokość stóp procentowych dla własnych korzyści. Bankierzy nielegalnie wpływali na rynek instrumentów pochodnych, uzyskując w ten sposób korzystne warunki oprocentowania dla produktów finansowych wartych setki trylionów dolarów na całym świecie.

Szwajcarskie dochodzenie jest kontynuacją akcji rozpoczętej w

innych krajach. W Japonii już w grudniu tamtejsza komisja kontrolująca nadużycia w systemach bankowych objęła dochodzeniem filie amerykańskiego Citigroup i szwajcarskiego UBS. Podobne dochodzenia rozpoczęto w USA, Wielkiej Brytanii i na poziomie Unii Europejskiej próbując wyjaśnić zachowania bankierów w kontekście kryzysu bankowego 2008 roku. O wyjaśnienie tego, czy Royal Bank of Scotland, Barclays i HSBC uczestniczyły w zмовie mającej na celu wpływanie na Libor, już w zeszłym roku zwróciły się instytucje kontrolujące system bankowy Unii Europejskiej i USA. Banki do tej pory nie dostarczyły odpowiedzi. Kontrolerzy z unijnej organizacji zajmującej się przejrzystością systemu bankowego w imieniu Komisji Europejskiej, przeprowadzili niezapowiedziane kontrole w siedzibach Deutsche Bank i RBS w październiku 2011 roku, próbując dociec czy banki te wpływały na europejskie (unijne) wskaźniki cen kredytów zwane Euribor, lecz do tej pory nie otwarto formalnego dochodzenia. Swoją kontrolę rozpoczęła też japońska Agencja Usług Finansowych.

Choć nie istnieją formalne przepisy nakazujące rządowi prowadzenia współpracy i dzielenia się informacjami na temat systemu bankowego z przedstawicielami innych krajów, to w tym wypadku COMCO współpracuje z unijnymi komisarzami i kontrolerami z USA. Całe śledztwo może potrwać jednak co najmniej dwa lata, ze względu na potęgę i wpływy kontrolowanych banków i trudności w uzyskiwaniu od nich informacji.

Udział w spekulacjach nie uchronił niektórych z tych banków przed popadnięciem w finansowe tarapaty. W 2009 roku Royal Bank of Scotland otrzymał od rządu brytyjskiego (od podatników) gigantyczną transzę pomocową oznaczającą nacjonalizację długów banku. W styczniu 2012 roku, pomimo złej sytuacji banku, zarząd zdecydował o wypłaceniu ogromnych bonusów bankowym menadżerom. Najgłośniejszym tego przypadkiem jest bonus sięgający blisko miliona funtów dla dyrektora tego banku Stephena Hestera. Nawet premier David Cameron stojący na

czele rządu uznawanego za reprezentanta milionerów, uznał to za skandal i rozumiejąc jakie są nastroje społeczne, wezwał bankierów do powstrzymania swojej „pazerności”.

Opracowanie: Bartłomiej Zindulski

Źródło: [Lewica](#)